

Sygn. akt I ACa 1788/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dzięczek (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Mroczyk

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi (...) i Prezydentowi (...)

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt I C 1493/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - Ministra (...) na rzecz J. G. kwotę 150 000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 31 maja 2017 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Ministra (...) na rzecz J. G. zwrot wydatków sądowych, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu, a w pozostałym zakresie znosi między stronami koszty procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra (...) na rzecz J. G. kwotę 11 550 zł (jedenaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Roman Dzięczek Edyta Mroczyk

Sygn. akt I Ca 1788/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 grudnia 2013 roku J. G. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...) kwoty 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o art. 445 § 1 k.c. wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia odniesionego w Kołowym (...) R. w dniu 23 września 2010 roku na terytorium Islamskiej Republiki Afganistanu. Ponadto powód wniósł o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za mogące się ujawnić w przyszłości skutki dla zdrowia i życia powoda wypadku z dnia 23 września 2010 roku na terenie Islamskiej Republiki Afganistanu, wskutek którego powód doznał uszczerbku na zdrowiu. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego powoda według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 kwietnia 2014 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako nieuprawnionego na gruncie art. 417 k.c.

i nieudowodnionego co do wysokości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego pozwanego – na rzecz Skarbu Państwa (...) według norm przepisanych. Ponadto pozwany oświadczył, że uznaje odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa – Ministerstwa (...) w oparciu o zasadę słuszności, na podstawie art. 417⁽²⁾ k.c., za szkodę pozostającą w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę, mającym charakter wypadku przy pracy z dnia 23 kwietnia 2014 roku i jednocześnie zakwestionował wysokość żadanego zadośćuczynienia /odpowiedź na pozew – k. 108-132/.

Na rozprawie w dniu 17 września 2014 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa i cofnął oświadczenie o uznaniu zasady odpowiedzialności /protokół rozprawy – k. 436 nagranie 00:13:11-00:14:31/.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 4 grudnia 2014 roku Sąd ustalił, że Skarb Państwa w niniejszym postępowaniu obok Ministra (...) reprezentuje Prezydent (...) /protokół rozprawy – k. 450 nagranie 00:15:54-00:16:30/.

Stanowiska stron nie uległy zmianie do chwili zamknięcia rozprawy .

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, a rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu, ustalając że powód przegrał spór w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. G. jest emerytowanym policjantem. Służbę policyjną odbywał w jednostce antyterrorystycznej /bezsporne/.

W dniu 6 kwietnia 2010 roku Dowództwo (...) w W. zawarło z J. G. umowę o pracę na czas określony. W okresie od dnia 11 kwietnia 2010 roku do dnia rotacji z zajmowanego stanowiska zakład pracy skierował pracownika do wykonywania w pracy w Polskim (...) w Afganistanie na stanowisku doradca zespołu (...). Umowa przewidywała miesięczne wynagrodzenie zgodne z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1999 roku w sprawie należności pieniężnych i świadczeń otrzymywanych przez żołnierzy wyznaczonych do pełnienia służby poza granicami państwa i pracowników wojska zatrudnionych w jednostkach wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa. Poza wynagrodzeniem miesięcznym, pracownikowi przysługiwały: dodatek zagraniczny, zwiększony dodatek zagraniczny, dodatek wojenny /bezsporne, a także dowód: umowa o pracę – k. 253-254, (...) Operacyjny Zespół (...) (z ang. (...))/.

Zgodnie z ustaleniami ustnymi przy zawieraniu umowy do zadań doradcy zespołu (...) miało należeć prowadzenie szkoleń z taktyki i strzelania dla afgańskiej policji. Nie było mowy o uczestnictwie w patrolach /zeznania powoda J. G. – k. 451 nagranie 00:19:13-00:20:13/.

Podstawą obecności żołnierzy i pracowników wojska w Islamskiej Republice Afganistanu było postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 2010 r. o przedłużeniu okresu użycia Polskiego Kontyngentu

Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu (Monitor Polski z 2010 roku nr 21 poz. 200) /dowód: postanowienie – k. 43/.

W dniu 12 czerwca 2010 roku, już trakcie pracy w Afganistanie, J. G. podpisał zakres obowiązków doradcy zespołu (...). Do zadań doradcy należało: 1) wsparcie i doradzanie (...) ((...)) w zakresie prowadzenia bieżących działań policyjnych na obszarze dystryktu; 2) opracowywanie projektów i przysyłanie meldunków i sprawozdań; 3) sporządzanie projektów meldunków raportów dotyczących działalności (...); 4) wspieranie w zakresie koordynacji planowanych działań z innymi jednostkami działalności (...); 4) wspieranie w zakresie koordynacji planowanych działań z innymi jednostkami policji afgańskiej; 5) wsparcie w planowaniu operacji bezpieczeństwa sił (...) na obszarze dystryktu, 6) przedstawianie propozycji co do inicjowania i utrzymywania kontaktów z przedstawicielami lokalnej władzy zajmującymi się sprawami związanymi z zakresem zainteresowania doradcy; 7) określanie propozycji kierunków rozwoju i sposobów rozwiązania problemów przedstawicielom (...); 8) w zakresie określonym przez dowódcę (...): a) sporządzanie analiz dotyczących (...) dystryktu G., identyfikowanie obszarów problemowych występujących w tej dziedzinie, b) sporządzanie ocen efektywności wprowadzonych rozwiązań w zakresie poprawy funkcjonowania (...), c) udział w procesie szkolenia z wybranymi jednostkami policji afgańskiej zgodnie z wytycznymi wyższych przełożonych, d) udział w sporządzaniu dokumentacji raportów i meldunków, e) prowadzenie ćwiczeń i szkoleń żołnierzy zespołu (...) oraz funkcjonariuszy (...); 9) we współdziałaniu z przedstawicielami (...) typowanie kandydatów do przeszkolenia w ośrodkach szkolno-treningowych; 10) dbanie o powierzone mienie i sprzęt, jego właściwą eksploatację i obsługę; 11) właściwe zabezpieczenie powierzonego mienia oraz sprzętu wojskowego przed zaborem; 12) przestrzeganie przepisów o ochronie informacji niejawnych i danych osobowych, bhp i ppoż. podczas realizowania zadań; 13) wykonywanie innych zadań związanych z pełnioną funkcją wynikających z przepisów wojskowych zleconych przez przełożonego / bezsporne, a także dowód: wyciąg z zakresu obowiązków dla stanowisk służbowych bezpośrednio podporządkowanych dowódcy zespołu (...) – k. 242-243/.

Powód poza prowadzeniem szkoleń i doradztwem uczestniczył w patrolach. Na początku pobytu w patrolach brał udział w celu poznania terenu. Następnie uczestniczył również w patrolach bojowych. Uczestniczył łącznie w 127 patrolach, z czego większość stanowiły patrole bojowe. Powód w trakcie patroli posiadał broń długą. W kilku przypadkach patrol wiązał się z kontaktem z przeciwnikiem. Ponadto również czynności szkoleniowo-doradcze w innej bazie wymagały od powoda opuszczenia bazy docelowej i przejazdu między bazami.

Powód uczestniczył w patrolach dobrowolnie. Nie chciał odmówić uczestnictwa w patrolach, mimo że jego zdaniem nie należało to do jego obowiązków. Wstydził się wobec młodszych żołnierzy odmówić udziału w tego rodzaju czynnościach. W trakcie pobytu w Afganistanie powód wraz z niektórymi innymi doradcami pomagał żołnierzom zawodowym i szybko zżył się z nimi, a udział w patrolach uznawał za rodzaj pomocy tym żołnierzom. Po dwóch albo trzech miesiącach doradcom odebrano jeden z dodatków do wynagrodzenia, a zarazem okazało się, że uczestnictwo w patrolach było dodatkowo wynagradzane i możliwy był z tego tytułu zarobek w wysokości około 2000 zł miesięcznie /dowód: zeznania powoda J. G. – k. 451-456 nagranie 00:20:13-00:28:31, 00:37:34-00:43:44, 00:46:42-00:52:37, 01:16:45-01:20:34, zeznania świadka R. K. – k. 512-515 nagranie 00:18:15-00:19:39, 00:22:41-00:31:54, 00:46:24-00:48:09/.

W dniu 23 września 2010 roku J. G. uczestniczył w patrolu bojowym na trasie (...) W trakcie wykonywania zadania w pobliżu miejscowości N. B., patrol opuszczał posterunek (...). Około godziny 10:15 Kołowy (...) R. o numerze rejestracyjnym (...), którym poruszał się powód jako członek załogi, wjechał w minę przeciwpancerną, która eksplodowała /bezsporne, a także dowód: protokół nr 010-2010-VII ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – k. 28-29, pismo – k. 247, meldunek sytuacyjny – k. 249/.

W efekcie wypadku u powoda stwierdzono niedosłuch zaprotezowany i ograniczenie odcinka l-s kręgosłupa bólowe ze wzmoczeniem napięcia mięśniowego w okolicy lędźwiowej bez objawów korzeniowych. Wskutek wypadku zmniejszyły się możliwości zawodowe J. G.. Wypadek spowodował pogorszenie jego sytuacji /bezsporne, a także dowód: opinia lekarska – k. 30, zeznania powoda J. G. – k. 454 nagranie 00:52:15-00:59:31, k. 703 nagranie 00:01:05-00:09:08/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dowody z powołanych dokumentów, których wartość dowodowa nie była kwestionowana przez strony ani nie budziła wątpliwości Sądu. Ponadto istotne znaczenie należało przypisać zeznaniom J. G., składanym przez niego w charakterze strony. Należy zauważyć, że stanowią one środek dowodowy o dużej wiarygodności z uwagi na logiczność i koherencję z pozostałymi środkami dowodowymi. Istotnym dowodem były zeznania R. K., który w dniu wypadku uczestniczył razem z powodem w patrolu. Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania E. G., bowiem ich treść nie dotyczyła faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z uwagi na treść art. 227 k.p.c. Sąd wyłączył z zakresu ustaleń faktycznych okoliczności co do reperkusji życiowych wypadku – poza tymi, które pozwoliły na ogólne skonstatowanie ich zajścia. Z uwagi na konieczność oddalenia powództwa ze względów zasadniczych (o czym w dalszej części uzasadnienia), okazały się one niekonieczne na potrzeby merytorycznego rozstrzygnięcia. Z tych samych względów nieistotne okazały się dopuszczone w charakterze dowodów opinie biegłych neurologa i laryngologa oraz zeznania E. G..

Sąd nie polegał na zeznaniach powoda i świadka R. K. w zakresie uwag o odporności konstrukcji egzemplarza transportera, który uległ uszkodzeniu w dniu 23 września 2010 roku, bowiem oceny w tym przedmiocie wymagają wiadomości specjalnych. Zainteresowania i praktyka militarna powoda i świadka nie czynią jeszcze ich zeznań wiarygodnym źródłem dowodowym w tej dziedzinie.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powód wskazał szereg ewentualnych podstaw odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 23 września 2010 roku. W pierwszej kolejności powód, zwracając uwagę, że uszczerbek powstał podczas poruszania się Kołowym (...) R., wywodził odpowiedzialność pozwanego z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Zgodnie z normą wynikającą z tych przepisów samoistny posiadacz samoistny środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzonemu przez ruch środka komunikacyjnego, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Powód wskazywał, że dysponentem (...) R. pozostawał w chwili wypadku Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra (...).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie wystąpiły przesłanki odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ruch środka komunikacyjnego. Zajście szkody nie zostało wywołane ruchem pojazdu, lecz zdarzeniem niezależnym od ruchu pojazdu, tj. detonacją ładunku wybuchowego wskutek zawinionego działania nieznanego zamachowca. Nie ulega wątpliwości, że fakt poruszania się transportera był warunkiem koniecznym najechania na minę, jednakże w niniejszej sprawie fakt ten nie może generować odpowiedzialności posiadacza pojazdu. W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 września 2015 roku I ACa 2061/14 zapadłego na tle sprawy, w której za wyłączną przyczynę uszczerbku żołnierza uznano ostrzał rebeliantów w kierunku poruszającego się pojazdu, podkreślono, że może istnieć zbieg przyczyn powodujących szkodę, takich jak ruch pojazdu mechanicznego z zawinionym zachowaniem się osoby trzeciej. Jak jednak wskazał Sąd Apelacyjny od takiej sytuacji należy jednak odróżnić tę, gdy ruch pojazdu musi być uważany z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, nie stanowiącą przyczyny powstania szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego rozmieszczenie ładunków wybuchowych na trasie przejazdu kolumny wojskowej należy traktować jako działanie przeciwnika mające dominujący udział w przyczynowym przebiegu spornego wydarzenia (analogicznie do przeprowadzenia ostrzału). Tym samym wykluczone jest, ażeby można było uznać ruch transportera za przyczynę zdarzenia rodzącą normalne następstwo w postaci szkody, której doznał powód.

W ocenie Sądu Okręgowego podstawy odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...) nie mógł stanowić również art. 417 § 1 k.c. Po myśli tego przepisu za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego albo innej osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przesłanką odpowiedzialności na podstawie powyższego przepisu jest zatem bezprawne działanie lub zaniechanie Skarbu Państwa. Między osobą prawną wykonującą władzę publiczną a bezpośrednim sprawcą szkody mogą zachodzić bardzo różne powiązania uzasadniające przypisanie tej właśnie osobie prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Istotne jest jedynie to, aby bezpośredni sprawca występował w roli wykonawcy władzy publicznej. W ocenie Sądu analiza wszystkich okoliczności niniejszego przypadku – w którym głównym czynnikiem sprawczym uszczerbku powoda był wybuch miny przeciwpancernej podłożonej przez terrorystę – nie pozwala na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności na zasadzie wskazanej w przytoczonym przepisie.

Po pierwsze, powód postawił zarzut niedbalstwa pozwanego polegającego na nienależytym przygotowaniu Kołowego (...) R.. W ocenie Sądu zarzut ten nie został przez stronę powodową udowodniony. Wiadomości dotyczące mocy konstrukcyjnych pojazdów mechanicznych (zwłaszcza o przeznaczeniu militarnym) oraz zastosowanie tych wiadomości do okoliczności niniejszej sprawy ewentualnie powinno należeć do gestii biegłego. Natomiast dywagacje zawarte w zeznaniach powoda i świadka R. K. nie są zdaniem Sądu wystarczające dla stwierdzenia tych okoliczności i ich wpływu na przebieg wypadku z dnia 23 września 2010 roku.

Po drugie, powód wskazywał, że włączenie uzbrojonych cywilnych pracowników wojska w skład patrolów bojowych miało charakter bezprawny i stanowiło czyn niedozwolony Skarbu Państwa prowadzący do uszczerbku na osobie powoda. W tym zakresie należy stwierdzić, że fakt bezprawności udziału w patrolach bojowych nie został dowiedziony. Do zakresu obowiązków powoda należało między innymi: wsparcie i doradzanie (...) w zakresie prowadzenia bieżących działań policyjnych na obszarze dystryktu; wspieranie w zakresie koordynacji planowanych działań z innymi jednostkami działalności (...); wspieranie w zakresie koordynacji planowanych działań z innymi jednostkami policji afgańskiej; wykonywanie innych zadań związanych z pełnioną funkcją wynikających z przepisów wojskowych zleconych przez przełożonego.

Do realizacji zadań (doradczo-szkoleniowych) konieczne było poruszanie się doradców (...) między bazami. Zatem przemieszczanie się po otwartej przestrzeni w warunkach zagrożenia było immanentnie związane z pracą powoda – cywilnym kontraktem, a nie pozostawało w związku z działaniem władzy publicznej, co wyklucza możliwość zastosowania przepisu art. 417 i 417² k.c. Wszelkie działania powoda należy oceniać w kontekście jego kontraktu, a nie jakiegokolwiek działania władzy publicznej. W omawianym przypadku nie ma zatem zastosowania dyspozycja przepisu stanowiąca o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Pomiędzy powodem a pozwanym nie zachodziły relacje wynikające z władczego podporządkowania, możliwości władczego kształtowania sytuacji osobistej powoda, lecz z łączącej strony umowy. Wskazać przy tym należy, że pisemny zakres obowiązków jest ujęty szeroko i mógł w sposób elastyczny obejmować różne działania związane z potrzebami bazy wojskowej. Jeżeli dla czynności patrolowych były przewidziane osobne należności w budżecie płacowym, to było ustaloną praktyką wykorzystywanie doświadczenia niektórych doradców również w zakresie wsparcia grup patrolowych z wykorzystaniem ich faktycznych umiejętności. Powód mógł być obiektywnie uznany za zdolnego do udziału w patrolach, bowiem jego doświadczenie i kompetencje jeszcze nabyte w jednostce antyterrorystycznej predestynowały go do tego. Tym samym zdaniem Sądu dopuszczenie powoda do udziału w patrolach bojowych nie nosiło znamion bezprawności.

Nie był przedmiotem niniejszego postępowania zarzut bezprawnego wyposażenia w broń powoda, bowiem fakt posiadania broni przez powoda w trakcie realizacji zadań patrolowych nie miał żadnego wpływu na doznanie przezeń uszczerbku na zdrowiu.

Ponadto, nawet gdyby przyjąć, że udział powoda w patrolach bojowych był bezprawny, to nie została spełniona przesłanka związku przyczynowego między tak zakwalifikowanym czynem a szkodą odniesioną przez powoda. Powód i świadek K. zgodnie twierdzili, że udział w patrolach bojowych był dobrowolny, motywowany zarobkowo i towarzysko. Fakt dobrowolnego udziału w działaniach terenowych zrywa łączność przyczynową między szkodą a domniemanym czynem niedozwolonym jednostki reprezentującej Skarb Państwa mającym polegać na dopuszczeniu doradców (...) do udziału w inkryminowanych patrolach. Gdyby powód udowodnił, że w zawiązanym stosunku pracy spełnienie zadania patrolu było motywowane imperatywem zawartym w rozkazie na zasadzie panującego w wojsku przymusu, wówczas

ocena mogła być inna. Jednak analiza materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań powoda prowadzi do wniosku, że udział w patrolu nie był wynikiem bezwarunkowego polecenia, od którego powód nie mógł się w żaden sposób uchylić (bez konsekwencji przewidzianych w prawie wojskowym). Uczestnictwo powoda w patrolach powodowany był za chęcią udziału w życiowej przygodzie z żołnierzami i uzyskania wymiernego zarobku – w ramach łączącego strony kontraktu cywilnego.

Ponadto powód podnosił w piśmie z dnia 25 czerwca 2014 roku (k. 321-340), że wysłanie polskich żołnierzy do Afganistanu było bezprawne, gdyż postanowienie Prezydenta nie zawiera celu wysłania Polskiego Wojska zagranicę. Zarzut ten również uznać należało za niezasadny.

Przede wszystkim powód nie był wysłanym do Afganistanu żołnierzem, lecz pracownikiem wojska. Ponadto zgodnie z postanowieniem Prezydenta (...) z dnia 13 kwietnia 2010 roku o przedłużeniu okresu użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu, w okresie od dnia 14 kwietnia 2010 r. do dnia 13 października 2010 roku zostanie użyty Polski Kontyngent Wojskowy w Islamskiej Republice Afganistanu, zwany dalej "PKW", o liczebności do 2 600 żołnierzy i pracowników wojska w Islamskiej Republice Afganistanu oraz 400 żołnierzy i pracowników wojska w odwodzie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z możliwością ich krótkotrwałego użycia w Islamskiej Republice Afganistanu w przypadku wystąpienia zagrożenia dla Polskiego Kontyngentu Wojskowego, bez konieczności rotacji żołnierzy i pracowników wojska stacjonujących w Islamskiej Republice Afganistanu (§ 1). PKW działa w składzie sił biorących udział w operacji Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa (§ 2). PKW jest podporządkowany operacyjnie Dowódcy Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa w Islamskiej Republice Afganistanu. Pod względem kierowania narodowego PKW podlega Ministrowi Obrony Narodowej (§ 3) (Monitor Polski Nr 21, poz. 200).

Powyższe postanowienie zostało wydane na wniosek Rady Ministrów na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (Dz. U. Nr 162, poz. 1117 ze zm.).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 wyżej powołanej ustawy, o użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa postanawia Prezydent (...), na wniosek Rady Ministrów - w sytuacjach określonych w art. 2 pkt 1 lit. a) i b) (użycie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa oznacza obecność jednostek wojskowych poza granicami państwa w celu udziału w: lit. a konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych, lit. b misji pokojowej). Zgodnie zaś z art. 5 ust. 2 tej ustawy, w przypadku konieczności przedłużenia lub skrócenia okresu użycia jednostek wojskowych poza granicami państwa, przepisy art. 3 lub art. 4 stosuje się odpowiednio.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy, w postanowieniu o użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa określa się: 1) jednostki wojskowe, ich nazwy, liczebność oraz czas, przez jaki będą pozostawać poza granicami państwa, 2) cel skierowania jednostek wojskowych, zakres ich zadań oraz obszar działania, 3) system kierowania i dowodzenia jednostkami wojskowymi oraz organ organizacji międzynarodowej, któremu jednostki zostaną podporządkowane na czas operacji, 4) organy administracji rządowej odpowiedzialne za współpracę z kierowniczymi organami właściwej organizacji międzynarodowej w zakresie kierowania działalnością i zaopatrywania jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa, 5) uzbrojenie i sprzęt wojskowy, 6) trasy i czas przemieszczania się jednostek wojskowych w przypadku tranzytu.

Jak wynika z powyższych aktów prawnych, o przedłużeniu okresu użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie zdecydowano w procedurze przewidzianej w ustawie: postanowienie wydał Prezydent na wniosek Rady Ministrów. W § 2 postanowienia Prezydenta wskazano, że PKW działa w składzie sił biorących udział w operacji Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa (w Islamskiej Republice Afganistanu - § 3). Uznać należy, że tak sformułowany § 2 zawiera cel wysłania Polskich Sił Zbrojnych do Afganistanu: jest nim udział w międzynarodowej operacji wspierania bezpieczeństwa w Afganistanie. Dlatego też wysłanie polskich żołnierzy i pracowników wojska do Afganistanu nie było bezprawne.

W ocenie Sądu wyżej wywiedzione rozważania dotyczące art. 417 § 1 k.c. – zwłaszcza w zakresie związku przyczynowego – odnoszą się również do ewentualnej podstawy odpowiedzialności pozwanego zawartej w art. 417² k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Jak wskazał powód w powołaniu na stosowne orzecznictwo, zasądzenie świadczenia na tej podstawie wymaga zachowania tego rodzaju stosunku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę i szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. W ocenie powoda gdyby nie wydany w ramach podporządkowania służbowego i wykonywany przez dowódcę i załogę pojazdu R. konkretny rozkaz wykonania w dniu 23 września 2010 roku zadania z użyciem (...) R., nie doszłoby do uszczerbku na zdrowiu powoda.

Jednakże wedle Sądu szkoda na osobie doznana przez powoda wskutek wybuchu miny przeciwpancernej nie została wyrządzona przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Jak wywodzono powyżej, nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy między żadnym z ww. omówionych działań lub zaniechań jednostki reprezentującej Skarb Państwa a szkodą, bowiem powoda w patrolach bojowych był fakultatywny. Wyklucza to możliwość zastosowania w art. 417² k.c. w niniejszej sprawie.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd pierwszej instancji nie dopatrył się w polskim prawie podstawy odpowiedzialności strony pozwanej względem powoda za reperkusje wybuchu miny w dniu 23 września 2010 roku. Tym samym powództwo o zapłatę ulegało na podstawie powołanych przepisów oddaleniu w całości. Stąd też żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość było niezasadne. Podlegało więc oddaleniu na podstawie art. 189 k.p.c.

O zasadzie ponoszenia kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód.

Zaskarżył wyrok w części co do oddalenia powództwa o zapłatę kwoty 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2013 r. do dnia zapłaty.

Zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie z niego błędnych wniosków,

- naruszenie prawa materialnego – art. 417 i art. 417² k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie, § 1, 2 i 3 postanowienia Prezydenta RP z dnia 22 listopada 2001 r. (...) – MP nr 42, poz. 674 z 2001 r. oraz § 1 i 2 postanowienia Prezydenta RP z dnia 13 kwietnia 2010 r. o przedłużeniu okresu użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu (MP nr 21, poz. 200 z 2010 r.) w zw. z art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa (Dz. U. Nr 162, poz. 1117 z 2004 r. ze zm.), art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 38 Konstytucji w zw. z art. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, z zastrzeżeniem należności odsetkowej, którą należało zasądzić wg reguły z art. 363 § 2 k.c. i art. 481 § 1 k.c., a nie wg reguły z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Trafny jest zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 417² k.c., a także – co Sąd drugiej instancji wziął pod uwagę z urzędu – art. 361 k.c.

Sąd Okręgowy wychodząc z optyki braku podstaw zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną przez powoda szkodę na osobie, pominął istotną część materiału dowodowego i nie ustalił rozmiaru tej szkody (krzywdy) i zadośćuczynienia. Nadto, wskutek wadliwej subsumpcji na podstawie art. 361 k.c. i art. 417² k.c., nie rozważył rzeczowo przesłanek wynikających z tego ostatniego przepisu w kontekście przedmiotowego przypadku.

I. Odnosząc się do zarzutu braków ustaleń faktycznych, sąd drugiej instancji uzupełnia poprawne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji dotyczące skutków tego, że w dniu 23 września 2010 roku J. G. uczestniczył w patrolu bojowym na trasie (...) i w trakcie wykonywania tego zadania w pobliżu miejscowości N. B., gdy patrol opuszczał posterunek (...), około godziny 10:15 Kołowy (...) R. o numerze rejestracyjnym (...), którym poruszał się powód jako członek załogi, wjechał w minę przeciwpancerną, która eksplodowała.

W efekcie wypadku u powoda stwierdzono niedosłuch zaprotezowany i ograniczenie odcinka l-s kręgosłupa, bólowe ze wzmoczeniem napięcia mięśniowego w okolicy lędźwiowej bez objawów korzeniowych. Wskutek wypadku zmniejszyły się możliwości zawodowe J. G.. Powód ma orzeczony trwały uszczerbek na zdrowiu w 45 %. Z powodu bólów kręgosłupa – 5% i z powodu zaburzeń słuchu – 40 %. Powód jest emerytowanym policjantem. Przed wypadkiem zarabiał dodatkowo 6000 zł miesięcznie w ramach usług ochrony. Po wypadku, ze względu na osłabienie słuchu i bóle kręgosłupa, nie może pracować w ochronie osób. Ma obniżone możliwości dochodowe, pojawiły się stany depresyjne, nadużywanie alkoholu, wymagające leczenia psychiatrycznego (opinia biegłego neurologa – k. 569).

Biegły otolaryngolog stwierdził: niedosłuch obu uszu, szumy uszne (k. 580), powiązane z wypadkiem z 23 września 2010 r. Potwierdził trwałość i procent ustalonego uszczerbku na zdrowiu. Powód został uznany za osobę niedosłyszącą na oba uszy, ze wskazaniem korzystania z aparatów słuchowych ewentualnie rozważenie wszczepu implantu ślimakowego ((k. 581). Biegły uznał, że stosowanie ochronników słuchu (wkładki douszne, hełmu żołnierskiego) przez powoda nie uchroniłyby go przed skutkami ostrego urazu akustycznego w stopniu jakiego doznał.

Powód nie może nurkować, wspinać się, długo chodzić. Ma problem z kręgosłupem. Nie może strzelać na strzelnicy. Nie wrócił do pracy zawodowej w ochronie. Musiałby dużo chodzić, a nie jest to możliwe z uwagi na ból kręgosłupa.

Udział w patrolach bojowych mieścił się w przyjętych obowiązkach, chociaż był dobrowolny i dodatkowo płatny (zeznania św. K. - k. 512).

II. W tak uzupełnionym materiale dowodowym, dzieląc ocenę Sądu Okręgowego, że okoliczności przezeń opisane dotyczące udziału powoda w misji w Afganistanie, w tym podstawy prawne takiego uczestnictwa, wskazują na brak bezprawności w działaniu pozwanego Skarbu Państwa, nie można zgodzić się z dość lakoniczną oceną podstaw niezastosowania w sprawie art. 417² k.c.

W wyroku z dnia 7 marca 2013 r. (sygn. akt - II CSK 364/12, OSP 2014/2/16) Sąd Najwyższy wypowiedział się, że wykonywanie władzy publicznej nie może być ograniczone jedynie do ściśle pojętego imperium, ale obejmuje swym zakresem wszystkie formy wykonywania zadań publicznych, nawet pozbawionych elementu władczego, ale wpływających na sytuację prawną jednostki. W sprawie, będącej kanwą tego orzeczenia, przyznano żołnierzowi, który w jednostce zaraził się od żołnierzy zawodowych chorobą zakaźną i zachorował na sepsę, wskutek czego amputowano mu obie nogi, dodatkowe odszkodowanie, poza uprawnieniami przewidzianymi w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy i ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie podziela owo stanowisko, a także zapatrywania doktryny prezentowane m.in. w monografii naukowej poświęconej zasadzie słuszności (B. Więzowska, Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności, Oficyna 2009), w której stwierdzono, że przyjęte w art. 417² k.c. rozwiązanie wskazuje na to, że istotną

przesłanką odpowiedzialności jest działalność władzy publicznej. Odpowiedzialność została tym samym zlokalizowana po stronie struktury, a nie osób związanych z tą strukturą. Stanowi to wyraz swoistego odpersonalizowania tej odpowiedzialności. Odmienność art. 417² k.c. od uprzednio obowiązującego art. 419 k.c. leży również w przesłance legalności działania podmiotu zobowiązanego, wskazanego w art. 417² k.c. Nowe ujęcie art. 417² k.c. wyraża się w możliwości naprawienia szkody, która jest następstwem wykonywania władzy publicznej, gdy nie można wykonującemu zadanie postawić zarzutu bezprawności działania, a byłoby niesłuszne, aby skutki wyrządzenia szkody obciążały wyłącznie poszkodowanego.

W uzasadnieniu rządowego projektu zmian w kodeksie cywilnym w zakresie wprowadzenia przepisu art. 417² k.c., zawartym w Druku Sejmowym nr 2007 z dnia 15 września 2003 r. (por. również: J. Kremis, komentarz do art. 417² k.c. w: Kodeks Cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, CH Beck 2013, s. 769) wskazano m.in., że proponowana zmiana kodeksu cywilnego w zakresie wprowadzenia art. 417² k.c. w miejsce dotychczasowego art. 419 k.c. ma uwzględniać zasadę przyjętą przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 18 września 1984 r. w Rekomendacji Nr R/84/5 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej, zgodnie z którą, odpowiedzialność na zasadzie słuszności powinna być zastosowana gdy nie można władzy publicznej zarzucić uchybienia, ale z uwagi na podjęcie czynności w interesie ogólnym, wyjątkowy charakter szkody i ograniczona liczba osób poszkodowanych, byłoby oczywiście niesłuszne, aby skutki szkody poniósł wyłącznie poszkodowany.

Sąd Apelacyjny akceptuje również tezę sformułowaną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r. (sygn. akt II CSK 239/12, LEX nr 1293720) zgodnie z którą, dla zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417² k.c. musi być zachowana tego rodzaju łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia i taka właśnie sytuacja (*condicio sine qua non*) miała miejsce w przypadku zdarzenia, które spowodowało szkodę u powoda.

W niniejszej sprawie o tego rodzaju łączności można mówić, gdyż udział w patrolach bojowych był obowiązkiem powoda, w przyjętym modelu zgody na wyjazd i zgody na udział w patrolach bojowych. Było więc to zgodne z prawem działanie w ramach szeroko rozumianego imperium Państwa, obrony Ojczyzny w ramach zobowiązań sojuszniczych. Trudno zarazem „dobrowolność” czynić jakąkolwiek przeszkodą dla prawidłowej subsumpcji w świetle art. 417² k.c. w zw. z art. 361 k.c. i oderwać od zadania, w ramach którego powód pełnił służbę. Gdyby nie udział w konkretnym, niebezpiecznym zadaniu z użyciem pojazdu R., nie doszłoby do uszczerbku na zdrowiu powoda.

Sąd Okręgowy wykluczając zastosowanie art. 417² k.c., całkowicie pominął zarówno art. 361 k.c. – związek przyczynowy – jak i a limine wykluczył zastosowanie tego pierwszego przepisu bez szerszego umotywowania. Tymczasem okoliczność, że w chwili zdarzenia, które wywołało szkodę, powód był w sytuacji faktycznego i prawnego obowiązku, wykonując powierzone mu zadania w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Afganistanie, w ramach cywilnej obsługi szkoleniowej policji afgańskiej, była niewątpliwa.

Powód powinien być więc postrzegany jako obywatel, który wskutek realizacji władczej funkcji państwa (*imperium*), wykonywał zadania powierzone mu przez państwo w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Misja wojskowa w Afganistanie została zorganizowana, zaplanowana i przeprowadzona przez stronę pozwaną. W trakcie jej realizacji, powód był jedynie wykonawcą powierzonych mu do wykonania przez pozwanego zadań, był zobligowany do realizacji przydzielonych zadań, w tym tych, których obowiązek wymagał dodatkowej zgody.

Należy się opowiedzieć za poglądem, aby uzasadniona względami humanitarnymi odpowiedzialność nie była zależna od wykazania ściśle adekwatnego związku przyczynowego między działaniem (*zaniechaniem*) funkcjonariusza a szkodą. Mogłoby wystarczyć niekwalifikowane powiązanie kauzalne między tymi zdarzeniami. (Por. M. Safjan: Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej, Warszawa 2004, s. 27, Z. Radwański: Zobowiązania - część ogólna, Warszawa 2003, s. 180; A. Śmieja: Związek przyczynowy..., s. 336; Z. Banaszczyk. w: K. Pietrzykowski: Kodeks cywilny (...), wyd. III, s. 1022-1023, wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2008 r., IVCSK 453/07, OSN 2008, Nr 4, poz.

122). Można również w tym zakresie powołać się na cytowany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., gdzie podkreśla się, że "nietypowość czy sporadyczność następstw nie przekreśla adekwatności związku przyczynowego; normalność następstw nie jest bowiem pochodną ich typowości, ale raczej kwestią zdatności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków."

Przyjąć zatem trzeba, że to nie tyle działania afgańskich bojowników, ale udział w patrolu spowodował, że doszło do zdarzenia, na skutek którego powód został poszkodowany. (Sam charakter misji oznaczał, że ataki na wojska sojusznicze rządu agańskiego – wysłane w ramach (...) w tym przedmiotowa, narażał ją na akty terrorystyczne, w tym ostrzał lub zamachy minowe na poruszające się pojazdy). Umowa określająca obowiązki powoda, w tym obejmująca zgodę na udział patrolach, jest działaniem państwa zgodnym z prawem, zatem wyczerpana jest hipoteza art. 417² k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słuszność roszczeń powoda co do zasady wynika nie tylko z ogólnych względów humanitarnych, których realizacji służyć ma art. 417² k.c., ale także z okoliczności, w jakich doszło do wyrządzenia szkody. Trzeba także podkreślić, że odpowiedzialność wywodzona na gruncie art. 417² k.c. oparta jest na założeniu, że działania władzy publicznej, które ze względu na swoją istotę podejmowane są w interesie ogólnym, (a tak należy oceniać wysłanie wojsk polskich do Afganistanu wraz z obsługą cywilną) i podejmowanie przez osoby z kontyngentu działań zagrożonych realnym niebezpieczeństwem (jak to miało miejsce w sprawie, gdzie doszło do wypadku wskutek wybuchu miny), nie powinny prowadzić do przerzucenia w całości ryzyka powstania szkody na jednostkę, nawet wtedy, gdy szkoda stanowi następstwo w pełni prawnych zachowań organów władzy publicznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy podzielić pogląd, że w takich wypadkach ciężar ryzyka działań podejmowanych legalnie w interesie ogólnym powinien być rozłożony bardziej sprawiedliwie - na całość społeczeństwa, zwłaszcza gdy chodzi o szczególnie dotkliwe szkody związane z rozstrojem zdrowia czy uszkodzeniem ciała (por. M. Safjan "Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej", Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, str. 80). Regulacja art. 417² k.c. opiera się bowiem na założeniu, że możliwe są przypadki wykonywania władzy publicznej, gdy nie można postawić zarzutu bezprawności działania władczego, a zarazem byłoby niesłuszne, aby skutki wyrządzenia szkody obciążały wyłącznie poszkodowanego (por. Z. Radwański, "Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w świetle projektowanej nowelizacji Kodeksu cywilnego", RPEiS 2004, Nr 2, s. 22).

Należy zauważyć, że sama strona pozwana akceptowała zastosowanie tej konstrukcji opartej na zasadzie słuszności, uznając przez większość czasu trwania postępowania przez Sądem pierwszej instancji, swą odpowiedzialność co do zasady, a kwestionując jedynie wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Reasumując: zachodziły podstawy do zastosowania w sprawie art. 417² k.c..

Wystąpiła w sprawie szkoda legalna powstała wskutek udziału powoda w misji wojskowej w Afganistanie, zarządzanej przez legalne organy władzy RP, w ramach umowy powoda z Dowództwem(...)(k. 253), powód poniósł szkodę na osobie i względy słuszności – udział w obronie kraju - w ramach sojuszniczych zobowiązań, usprawiedliwia zasądzenie zadośćuczynienia.

III. Niewątpliwie powód doznał uszczerbku na osobie – opisanego w uzupełniających ustaleniach Sądu Apelacyjnego – ze skutkami zdrowotnymi i innymi, w tym odnoszącymi się do niemożności wykonywania zajęć sportowych, dodatkowej pracy oraz dysfunkcji psychicznych i życiowych. Niesporne też było, że powód uzyskał świadczenie z tytułu wypadku przy pracy i z tytułu ubezpieczenia – łącznie rzędu ok. 70 000 zł. Tę ostatnie świadczenia należy jednak kwalifikować przede wszystkim przez pryzmat art. 446 § 3 k.c., a tylko w części, zadośćuczynienia krzywdzie niemajątkowej.

Sama zaś krzywda powoda, osoby w dacie wypadku niespełna 42 letniej, o trwałym charakterze, poza stwierdzonymi uszczerbkami na zdrowiu, uniemożliwiła mu aktywne funkcjonowanie w sferach dla niego właściwych, w tym

aktywnego (sportowego) spędzania czasu, dodatkowej intratnej pracy w ochronie osób, a wreszcie skutkowałą powstaniem zaburzeń życia osobistego.

Zadośćuczynienie na rzecz osoby poszkodowanej precyzuje art. 445 § 1 k.c., odwołujący się do treści art. 444 § 1 k.c. stanowiąc, iż osobie bezpośrednio poszkodowanej, która w wyniku wyrządzonej jej szkody doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ma ono stanowić sposób złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, bowiem celem tego świadczenia jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanych z doznaną krzywdą, która przejawia się rozmiarem kalectwa, ograniczeniami ruchowymi, ograniczeniami w możliwości wykonywania czynności życia codziennego, długotrwałością cierpienia, leczenia, rehabilitacji, poczuciem bezradności życiowej, ograniczeniem widoków i możliwości poszkodowanego w przyszłości.

Sądowi orzekającemu pozostawia się daleko idącą swobodę w jego przyznaniu i określeniu jego wysokości, co jednak nie oznacza, że jest tutaj pełna dowolność.

Przy jego określaniu należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy łącznie z tymi, które ujawniły się lub mogą jeszcze się ujawnić.

Nie można pominąć stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego wyrażający się w kalectwie, ograniczeniach ruchowych, ograniczeniach wykonywania czynności życia codziennego, wieku poszkodowanego, poczucie bezradności życiowej, niekorzystnych widoków i możliwości poszkodowanego w przyszłości, a także aktualnej stopa życiowa społeczeństwa polskiego.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Ponadto przy ocenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Wysokość zadośćuczynienia powinna być określona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy mających wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Art. 445 daje podstawę do tego, że sąd może zasądzić odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia według swojej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W realiach sprawy, według daty właściwej dla orzekania przez Sąd pierwszej instancji, kwota 150 000 zł kompensuje w pełni krzywdę powoda. Nie jest nadmiernie wygórowana, adekwatna, spełnia funkcje kompensacyjne i czyni zadość poczuciu słuszności. Po dziewięciu latach od zdarzenia, rekompensuje mu zarówno szkodę już historyczną, jak i pozwala stosownie zadośćuczynić krzywdzie, która ma charakter trwały, do końca życia. Uwzględnia rzeczywiste skutki szkody na osobie, rozumiane szeroko, zarówno w bezpośrednim przełożeniu na doznany uszczerbek słuchu i ruchu, jak i dalsze skutki, opisane wyżej. Kompensuje słusznościowo sytuację w jakiej znalazł się powód, uzupełniając świadczenia już pobrane i wynikające ze statusu weterana, zaspokajając także moralny aspekt zadośćuczynienia, za służbę w obronie Ojczyzny.

Ustalenie krzywdy na datę wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji skutkuje, że do tego czasu nie można mówić, iż pozwany popadł w opóźnienie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 2017 r. (I CSK 15/17, LEX nr 2389566), odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) w odniesieniu do zobowiązań w istocie niepieniężnych (takimi są zobowiązania o naprawienie szkody), ale ze świadczeniem pieniężnym, jako środkiem umarzania zobowiązania odszkodowawczego,

pełnią tą samą funkcję, co regulacja art. 363 § 2 k.c., kompensują spadek wartości należności pieniężnej wywołanej spadkiem cen. Z tej przyczyny data miarodajna dla ustalenia rozmiarów szkody jest zarazem najwcześniejszą możliwą datą początku naliczania odsetek.

Przyznanie odsetek od odszkodowania ustalonego według cen z daty orzekania za okres poprzedzający tę datę, prowadziłyby do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika kosztem wierzyciela. Nie znajduje też usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji. Ustalenie odszkodowania następuje z chwilą wydania wyroku, w którym się o nim rozstrzyga, co koresponduje z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą uwzględnienia przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Odszkodowanie ustalone według cen z daty wyrokowania, staje się wymagalne z datą wyrokowania i dopiero od tej daty dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek.

Ustalenie zadośćuczynienia za krzywdę - według zasady wyrażonej w art. 363 § 2 k.c. - następuje z uwzględnieniem z jednej strony pełnego spektrum krzywdy na datę zamknięcia rozprawy i wyrokowania, jak i wg cen z daty ustalenia zadośćuczynienia. Przepis ten daje jednocześnie – ze względu na szczególne okoliczności – możliwość przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili, ale musiałyby to wynikać ze specyfiki sprawy i – o ile miałyby to usprawiedliwienie – mogłyby skutkować zastosowaniem także reguły odsetkowej powiązanej np. z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.) lub z terminami wyznaczonymi art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

To nie miało miejsca w sprawie, albowiem pełne ustalenia wszystkich istotnych okoliczności nastąpiło dopiero w postępowaniu sądowym przed Sądem Okręgowym.

Co do właściwego statio fisci, zauważyć należy, że legitymacja tej jednostki jest oczywista w świetle art. 67 § 2 k.p.c.

W dniu 6 kwietnia 2010 roku Dowództwo (...) w W. zawarło z J. G. umowę o pracę na czas określony. W okresie od dnia 11 kwietnia 2010 roku do dnia rotacji z zajmowanego stanowiska, zakład pracy skierował pracownika do wykonywania w pracy w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Afganistanie na stanowisku doradca zespołu (...). Umowa przewidywała miesięczne wynagrodzenie zgodne z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1999 roku w sprawie należności pieniężnych i świadczeń otrzymywanych przez żołnierzy wyznaczonych do pełnienia służby poza granicami państwa i pracowników wojska zatrudnionych w jednostkach wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa. Poza wynagrodzeniem miesięcznym, pracownikowi przysługiwały: dodatek zagraniczny, zwiększony dodatek zagraniczny, dodatek wojenny /bezsporne, a także dowód: umowa o pracę – k. 253-254, (...) Operacyjny Zespół (...) (z ang. (...))/ . Zgodnie z ustaleniami ustnymi przy zawieraniu umowy do zadań doradcy zespołu (...) miało należeć prowadzenie szkoleń z taktyki i strzelania dla afgańskiej policji, a także – w przyjętej praktyce i za zgodą powoda – udział w patrolach /zeznania powoda J. G. – k. 451 nagranie 00:19:13-00:20:13/.

IV. Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

W zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję Sąd zastosował regułę z art. 100 k.p.c., z modyfikacją wynikającą z art. 102 k.p.c.

Kwota dochodzona pierwotnie była wygórowana, niemniej ostatecznie usprawiedliwiona co do zasady, a co do wysokości podlegała ocenie sądu. Stąd należało zastosować regułę z art. 100 k.p.c. z korektą wynikającą z art. 102 k.p.c. Wydatki sądowe zmierzały do ustalenia wielkości szkody na osobie, której ustalenie było konieczne, a samo zadośćuczynienie co do zasady było usprawiedliwione. Stąd te koszty sądowe powinny w całości obciążać pozwanego.

Natomiast w drugiej instancji powód uległ nieznacznie, tylko w zakresie odsetek, stąd podstawą orzeczenia o kosztach na tym etapie postępowania był art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na

rzecz powoda zwrot opłaty od apelacji oraz wynagrodzenie adwokackie w stawce minimalnej obowiązującej w dacie składania apelacji.

Agnieszka Wachowicz – Mazur Roman Dzięczek Edyta Mroczek